

28 października 2013



Liczy się każdy dawca

Ponad 120 kandydatów na dawców szpiku udało się pozyskać w trakcie kilkumiesięcznej

akcji „Szpik darem życia”. Jej inicjatorem był Adam Jarubas, marszałek województwa świętokrzyskiego. Potencjalnych dawców komórek macierzystych poszukiwano na wyższych uczelniach w regionie. Akcję uroczystie podsumowano 25 października. Już wiadomo, że będzie kontynuowana, bo powiększanie rejestrów dawców jest konieczne, by móc uratować jak najwięcej osób.

Kampania prowadzona była na siedmiu uczelniach wyższych w regionie. Uczestnikom akcji gratulacje i podziękowania złożył w imieniu marszałka **Stanisław Glica**, kierownik Portalu Wrota Świętokrzyskie. Przedstawiciele uczelni otrzymali pamiątkowe statuetki.

W trakcie trwającej od kwietnia do września akcji, największą liczbę potencjalnych dawców szpiku - 55 pozyskano na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach. Kampania prowadzona była także na Wydziale Nauk o Zdrowiu Wyższej Szkoły Ekonomii, Prawa i Nauk Medycznych w Kielcach. Dziekan wydziału Grzegorz Gałuszka zapowiedział, że raz na kwartał podobne akcje uczelnia będzie organizować. - Uczymy ratowania życia swoich studentów i oni też chcą ratować. To jest piękne, że prezentują takie postawy obywatelskie - powiedział **Grzegorz Gałuszka**.

Jerzy Stalmasiński, dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kielcach jest przekonany, że rejestry potencjalnych dawców szpiku trzeba nieustannie zasilać, bo wówczas jest szansa na uratowanie większej liczby osób. Jak poinformował, w tej chwili w kieleckiej bazie chętnych do oddania komórek macierzystych figuruje około 14,5 tysiąca kandydatów, do końca roku będzie to ponad 17 tysięcy osób. Z kieleckiego ośrodka już 20 dawców uratowało życie chorym.

25 października w kieleckim Centrum Krwiodawstwa podsumowano także akcję „Krew darem życia”. Włodarze gminy, których mieszkańcy oddali latem najwięcej krwi, otrzymali pamiątkowe puchary. Najofiarniejsi w tym roku okazali się krwiodawcy z gmin: Sobków, Strawczyn i Daleszyc. W Sobkowie 285 dawców oddało ponad 128 litrów krwi. **Krystyna Idzik**, wójt gminy stwierdziła, że do mieszkańców dotarło jak ważna jest krew i że tego bezcennego daru nie można kupić, ani wyprodukować. Jej zdaniem, w pozyskiwaniu dawców pomocni są też sponsorzy i fundowane przez nich nagrody.

Jerzy Stalmasiński podkreślił, że mimo braków krwi, latem kieleckie centrum nie pobrało ani jednej jednostki krwi z ościennych regionów, wspomagało za to inne województwa. W tej chwili w Świętokrzyskiem jest około 18 tysięcy stałych krwiodawców. Niestety liczba ta się zmniejsza, z uwagi na starzejące się społeczeństwo - po skończeniu 60 lat nie można

oddawać krwi.

Jerzy Stalmasiński zapowiada, że kieleckie centrum zamierza więcej akcji pozyskiwania dawców prowadzić w tych rejonach województwa, gdzie krwi pobiera się mniej. W pierwszej kolejności działania mają objąć okolice Włoszczowy i Kazimierzy Wielkiej. Natomiast, obecnie najwięcej krwi w terenie oddają dawcy w Sandomierzu.

Źródło: www.wrota-swietokrzyskie.pl









